

JAN PAWEŁ II

KOBIETA WYCHOWAWCZYNIĄ DO ŻYCIA W POKOJU¹

[...]

Choć mężczyzna i kobieta są stworzeni dla siebie nawzajem, nie znaczy to, że Bóg stworzył ich jako istoty niekompletne. Bóg „stworzył ich dla komunii osób, w której każde może być «pomocą» dla drugiego, ponieważ są równi jako osoby («kość z moich kości...») i zarazem wzajemnie się uzupełniają ze względu na odmiennosć płci” (*Katechizm Kościoła katolickiego*, nr 371). Wzajemność i komplementarność to dwie podstawowe cechy związku dwojga ludzi.

Niestety, długa historia grzechu zniekształciła i nadal zniekształca pierwotny zamysł Boga co do relacji między dwojgiem ludzi oraz co do „bycia mężczyzną” i „bycia kobietą” i umożliwia jego pełną realizację. Trzeba do tego zamysłu powrócić, głosząc go z całą mocą, aby przede wszystkim kobiety, które więcej ucierpiały na skutek jego niespełnienia, mogły wreszcie wyrazić w pełni swoją kobiecość i godność.

Trzeba przyznać, że w naszych czasach kobiety uczyniły znaczny krok naprzód w tym kierunku, zajmując liczące się miejsce w życiu kulturalnym, społecznym, gospodarczym i politycznym, a także – co oczywiste – w życiu rodzinnym. Był to proces trudny i złożony, czasem nie wolny od błędów, ale zasadniczo pozytywny, choć do dziś nie zakończony z powodu licznych przeszkód, które w różnych częściach świata nie pozwalają na pełne uznanie i docenienie szczególnej godności kobiety oraz na zapewnienie jej należnego szacunku (Tamże, nr 372). Budowa pokoju musi bowiem obejmować uznanie i promocję osobowej godności kobiet, powołanych do spełniania niezastąpionej roli właśnie w wychowaniu do pokoju. Usilnie zachęcam więc wszystkich do refleksji nad kluczowym znaczeniem kobiet w rodzinie i w społeczeństwie oraz do wysłuchania ich gorących próśb o pokój, które wyrażają one słowami i gestami, a w chwilach najbardziej dramatycznych niemym głosem swojego cierpienia.

¹ Fragmenty Orędzia Jana Pawła II na XXVIII Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 1995 roku.

Aby wychowywać do pokoju, kobieta musi przede wszystkim kultywować go w sobie samej. Źródłem pokoju wewnętrznego jest świadomość, że jest się kochanym przez Boga, oraz wola odpowiedzenia na Jego miłość. Historia jest pełna wspaniałych przykładów kobiet, które umocnione tą świadomością umiały skutecznie stawić czoło sytuacjom wyzysku, dyskryminacji, przemocy i wojny.

Jednakże wiele kobiet nie uświadamia sobie w pełni własnej godności, przede wszystkim z winy uwarunkowań społecznych i kulturowych. Inne znów padają ofiarą materialistycznej i hedonistycznej mentalności, która traktuje je jako narzędzie przyjemności i nie cofa się przed ich zorganizowanym wyzyskiem, wciągając w ten haniebny proceder nawet kobiety w bardzo młodym wieku. Potrzebują one szczególnej opieki, zwłaszcza ze strony tych kobiet, które ze względu na wykształcenie i osobistą wrażliwość są w stanie im pomóc w odkryciu swego wewnętrznego bogactwa. Niech kobiety pomagają kobietom, wykorzystując cenny i wydatny wkład stowarzyszeń, ruchów i ugrupowań, często o inspiracji religijnej, które dały już świadectwo skutecznego działania na tym polu.

Pierwszoplanową rolę w wychowaniu dzieci odgrywa matka. Ze względu na szczególną relację, jaka wiąże ją z dzieckiem, zwłaszcza w pierwszych latach życia, matka zapewnia mu owo poczucie bezpieczeństwa i ufności, bez którego trudno byłoby mu prawidłowo ukształtować swoją osobową tożsamość i z kolei nawiązać zdrowe i owocne relacje z innymi. Ta pierwotna relacja między matką i dzieckiem ma też szczególne znaczenie w dziedzinie wychowania religijnego, ponieważ pozwala skierować ku Bogu umysł i serce dziecka na długo przed rozpoczęciem formalnej edukacji religijnej.

Żadna matka nie powinna pozostać sama wobec tej doniosłej i delikatnej misji. Dzieci potrzebują obecności i opieki obojga rodziców, którzy wykonują swoje zadania wychowawcze przede wszystkim poprzez wpływ, jaki wywiera ich własne postępowanie. Jakość więzi istniejącej między małżonkami wpływa głęboko na psychikę dziecka i w znacznej mierze kształtuje relacje, które nawiązuje ono ze środowiskiem, jak również te, które nawiąże w ciągu całego swojego życia.

[...]

Inny poważny problem występuje tam, gdzie utrzymuje się niedopuszczalny zwyczaj dyskryminacji dzieci, zwłaszcza płci żeńskiej, i to od najmłodszych lat. Jeżeli dziewczynki już w pierwszym okresie życia są spychane na ubocze lub uważane za mniej wartościowe, zniekształca to bardzo ich poczucie własnej godności i nieuchronnie zakłóca ich harmonijny rozwój. Dyskryminacja zaznana w dzieciństwie pozostawi piętno w całym ich życiu, utrudniając im pełne włączenie się w życie społeczne.

Jakże więc nie wyrazić tu uznania i poparcia dla niezwykle cennej pracy wielu kobiet, a także licznych żeńskich zgromadzeń zakonnych, które działając

na różnych kontynentach i we wszystkich uwarunkowaniach kulturowych uznają za najważniejszy cel swojej posługi właśnie wychowanie dziewcząt i kobiet? A czyż możemy nie wspomnieć tutaj z wdzięcznością także o tych wszystkich kobietach, które działały i nadal działają w dziedzinie ochrony zdrowia, często w warunkach bardzo prymitywnych, a którym udaje się nieraz uratować życie tysiącom małych dziewczynek?

Gdy kobiety mają możliwość przekazywania pełni swoich darów całej społeczności, prowadzi to do korzystnego przekształcenia samoświadomości społeczeństwa i jego organizacji, tak że lepiej odzwierciedla ono zasadniczą jedność ludzkiej rodziny. To zaś stanowi najważniejszy punkt wyjścia dla umocnienia autentycznego pokoju. Wzrost obecności kobiet w życiu społecznym, ekonomicznym i politycznym na szczeblu lokalnym, krajowym i międzynarodowym jest zatem procesem dobroczynnym. Kobiety mają pełne prawo do czynnego udziału we wszystkich dziedzinach życia publicznego i to ich prawo domaga się potwierdzenia i ochrony także przy pomocy środków prawnych, tam gdzie jest to konieczne.

Uznanie roli kobiet w sferze publicznej nie powinno jednak podważać ich niezastąpionej roli w łonie rodziny: tutaj ich wkład w społeczne dobro i postęp, choć mało dostrzegany, ma wartość naprawdę nieocenioną. Nigdy nie przestaną się domagać podjęcia zdecydowanych działań w kierunku uznania i promocji tej ważnej rzeczywistości.

Ze zdumieniem i niepokojem przyglądamy się dziś dramatycznemu narażaniu wszelkich form przemocy: można odnieść wrażenie, że nie tylko poszczególne jednostki, ale całe grupy ludzkie zagubiły całkowicie wszelki szacunek dla życia ludzkiego. Niestety, ofiarami takiej ślepej przemocy są najczęściej kobiety, a nawet dzieci. Dochodzi do przejawów straszliwego barbarzyństwa, które budzą głęboką odrazę ludzkiego sumienia.

Wszyscy jesteśmy wezwani, aby na miarę swoich możliwości chronić społeczeństwo nie tylko przed tragedią wojny, ale także przed wszelką formą naruszania praw człowieka, zwłaszcza niepodważalnego prawa do życia, które przysługuje osobie od chwili poczęcia. W pogwałceniu prawa do życia pojedynczej ludzkiej osoby kryje się załączek tej skrajnej formy przemocy, jaką jest wojna. Proszę zatem kobiety, aby wszystkie opowiadały się zawsze po stronie życia; zarazem proszę wszystkich, aby pomagali kobietom, które cierpią, w szczególności zaś dzieciom, zwłaszcza tym, które przeżyły wstrząsające i bolesne doświadczenie wojny: potrzebują one troskliwej i czulej opieki, aby mogły znów patrzeć w przyszłość z ufnością i nadzieją.

[...]

Maryja, Królowa Pokoju, jest bliska kobietom naszej epoki dzięki swemu macierzyństwu, dzięki przykładowi wrażliwości na potrzeby innych, dzięki świadectwu cierpienia. Z poczuciem głębokiej odpowiedzialności wypełniała w swoim życiu zamysł, który Bóg pragnął w Niej zrealizować dla zbawienia

całej ludzkości. Świadoma cudu, jakiego Bóg w Niej dokonał, czyniąc Ją Matką swego Syna, który stał się człowiekiem, pomyślała najpierw o tym, by odwiedzić sędziwą krewną Elżbietę i okazać jej pomoc. To spotkanie stało się dla Niej sposobnością, aby wyrazić we wspaniałym kantyku *Magnificat* (Łk 1, 45-55) wdzięczność Bogu, który wraz z Nią i przez Nią dał początek nowemu stworzeniu i nowej historii.

Proszę Najświętszą Maryję Pannę, by wspierała mężczyzn i kobiety, którzy służąc życiu starają się budować pokój. Niech pomoże im świadczyć wobec wszystkich – zwłaszcza wobec tych, którzy pogrążeni w mroku i cierpieniu łakną i pragną sprawiedliwości – o miłościwej obecności Boga pokoju!